

Bogusław Nadolski

Biuletyn liturgiczny (89)

Collectanea Theologica 65/1, 139-156

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN LITURGICZNY (89)

Zawartość: I. UDZIAŁ WIERNYCH ŚWIECKICH W PASTORALNEJ POSŁUDZE PREZBITERÓW. - II. CMENTARZ JAKO ZNAK I ŚWIADECTWO WIARY. - III. SPRAWA MINISTRANTEK. - IV. ROLA INSTYTUTÓW LITURGICZNYCH W KOŚCIELE.¹

I. UDZIAŁ WIERNYCH ŚWIECKICH W PASTORALNEJ POSŁUDZE PREZBITERÓW

Pod takim tytułem odbyło się w kwietniu br. sympozjum, zorganizowane w Rzymie przez Kongregację do spraw Duchowieństwa. Uczestnicy tego sympozjum zostali przyjęci przez Ojca Świętego Jana Pawła II, który w skierowanym do nich słowie ustosunkował się również do omawianego problemu². Biorąc pod uwagę, że zagadnienie to, mimo że podejmowane już wielokrotnie, także przez dokumenty Magisterium Kościoła, pozostaje jeszcze ciągle pod wieloma względami otwarte, wypowiedź Papieża staje się istotną wskazówką w poszukiwaniu oczekiwanych rozwiązań. Na co zwraca uwagę Papież?

Określając problem, Ojciec Święty mówi o ewentualnym udziale świeckich w pewnych konkretnych aspektach specyficznej służby pastoralnej prezbiterów. Dodaje jednocześnie, że temat ten swoje właściwe umiejscowienie znajduje w kontekście dużo szerszym, mianowicie: udziału świeckich w jedynej misji Kościoła, budowanego przez Chrystusa na fundamencie Apostołów. Cały bowiem Kościół, w każdej swojej części w misterium „wspólnoty misyjnej”. Taka zaś „organiczna” wspólnota - przypomina Papież swoje stwierdzenie z *Christifidels Laici* - charakteryzuje się nie tylko różnorodnością, lecz również komplementarnością, w tym także komplementarnością posług³. Ponadto, misja Kościoła jest jednolita i zharmonizowana i jako taka włącza dynamicznie wszystkich ochrzczonych w dzieło budowania mistycznego Ciała Chrystusa i odważnego głoszenia Ewangelii.

Jeśli obserwujemy w ostatnim stuleciu rozwój apostołatu świeckich, czy to z punktu widzenia organizacyjnego czy doktrynalnego, wyjaśnienia tego zjawiska powinniśmy - zdaniem Papieża - szukać właśnie w pogłębianiu się owej organicznej i dynamicznej wizji Kościoła. Ponadto rozwój ten zbiega się z całym kompleksem okoliczności obecnego czasu, które wymagają całościowej działalności misyjnej,

¹ Redaktorem biuletynu jest ks. Bogusław N a d o l s k i TChr, Warszawa-Poznań.

² Pełny tekst przemówienia: *Notitae* 333, 189-189.

³ Por., J a n P a w e ł II, Adhortacja Apostolska *Christifideles Laici* (30 grudnia 1988), 20; (odtąd - ChL).

odnowionej *ad intra* i *ad extra*, inspirującej do jak najlepszego uznania i zaangażowania wszystkich „mocy własnych” różnych członków Mistycznego Ciała Chrystusa.

Ta sytuacja obecnego czasu - zauważa Papież - absorbuje i wymaga coraz więcej „sił kapłańskich”. Niezależnie od stanu powołań do kapłaństwa, charakteryzującego się dziś zarówno dramatycznym spadkiem w jednych częściach świata jak i bujnym wzrostem w innych, możliwości kapłanów w zaspokojeniu wszystkich jawiących się potrzeb pozostają niewystarczające.

Odczuwa się ponadto wymóg stosownej współpracy wiernych świeckich z pastoralną posługą prezbiterów. Oczywiście, takiej współpracy, która będzie respektować granice wynikające z przyjętych sakramentów, różnicy charyzmatów i funkcji. Papież przypomina, że nowe możliwości w tym względzie oferuje już sam Kodeks Prawa Kanonicznego. Możliwości te jednak winny być aplikowane w sposób nie wywołujący nieporozumień, polegających na przyjmowaniu za zwyczajne i normalne rozwiązań prawnych przewidzianych na okoliczności nadzwyczajne.

Niestety - zauważa Ojciec Święty - wraz z dobrą pszenicą wyrósł również i chwast w postaci pewnej ideologii związanej z wizją ciągłej „synodalności” Kościoła i koncepcją „funkcjonalną” sakramentu Świeceń. Powoduje to duże szkody w pojmowaniu teologicznej tożsamości czy to świeckich czy to duchownych i co za tym idzie, w całym dziele ewangelizacji.

Ponieważ wzrost Kościoła, jako Ciała Chrystusowego, nie dzieje się przypadkowo, ale „dzięki całej więzi umacniającej każdy z członków stosownie do jego miary” (Ef 4,16), należy uznać, bronić, popierać, rozeznac i koordynować, mądrze i z determinacją, specyficzny dar każdego z członków Kościoła, unikając pomieszania zadań, funkcji czy też teologicznych i kanonicznych uwarunkowań. Bez tego nie można budować Ciała Chrystusa ani poprawnie rozwijać Jego zbawczej misji.

Z jednej strony należy respektować i cenić każdy urząd, każdy dar i każde zadanie - uznając tę samą godność chrześcijańską i misyjne ze swojej istoty powołanie wszystkich ochrzczonych; z drugiej zaś strony należy zawsze pamiętać, że Kościół jest ze swej natury rzeczywistością inną niż zwykle wspólnoty ludzkie i podkreślić, że mentalność i praktyki istniejące dzisiaj w niektórych prądach kulturowych i społeczno-politycznych nie dadzą się automatycznie przełożyć na Kościół¹.

Idąc dalej Ojciec Święty zdecydowanie zaznacza, że nie możemy naruszać struktury hierarchicznej Kościoła, czy to dla przywołania Pasterzy do sumiennej posługi, czy też, pragnąc podnieść wiernych świeckich do pełnej świadomości ich godności i odpowiedzialności. Nie możemy - kontynuuje Papież - dokonać wzrostu

¹ Por. Kongregacja d/s Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 17; (odtąd - *Dyrektorium*).

wspólnoty i jedności Kościoła ani „klerykalizując” świeckich ani „laicyzując” prezbiterów. W konsekwencji nie możemy oferować świeckim takich doświadczeń i narzędzi udziału w pastoralnej posłudze prezbiterów, które w jakikolwiek sposób, czy w jakimkolwiek wymiarze, pociągałyby za sobą niezrozumienie teoretyczne czy praktyczne tych różnic, które nie mogą być pomniejszone, gdyż istnieją dla dobra Kościoła z woli samego Chrystusa i Ducha Świętego. Są to różnice powołań, stanów życia, posług, charyzmatów i odpowiedzialności.

Nie istnieje - zaznacza Papież - żadne „pierwotne czy priorytetowe prawo” udziału w życiu i misji Kościoła, które mogłoby anulować wspomniane różnice. Jest tak dlatego, ponieważ każde prawo rodzi się z obowiązku przyjęcia Kościoła jako daru, który sam Bóg pierwotnie powołał do istnienia.

By mówić zatem o udziale wiernych świeckich w pastoralnej posłudze prezbiterów jest rzeczą konieczną rozważyć dokładnie przede wszystkim sam termin „posługa” i jego różne znaczenia, jakie może przyjmować w języku teologicznym i kanonicznym.

Od pewnego czasu - zauważa Ojciec Święty - przyjęto się nazywać „posługami” (*ministeri*) nie tylko „urzędy” (*officia*) i „funkcje” (*munera*) spełniane przez Pasterzy na mocy sakramentu Święceń (Kapłaństwa) lecz również te, spełniane przez wiernych świeckich na mocy kapłaństwa powszechnego (*kapłaństwa chrzcielnego*). Problem leksykalny staje się jeszcze bardziej skomplikowany i delikatny, kiedy dla wszystkich wiernych uznaje się możliwość spełniania - w zastępstwie i z oficjalnego nadania przez Pasterzy - pewnych funkcji, bardziej właściwych dla duchownych, które jednakże nie wymagają charakteru Święceń¹.

Należy przyznać - mówi Papież - że język staje się niepewny i niezrozumiały, a zatem bezużyteczny dla wyrażania doktryny wiary, ilekroć, w jakikolwiek sposób, zaciera się różnice „istoty a nie tylko stopnia” przebiegająca między kapłaństwem wiernych (*chrzcielnym*) i kapłaństwem hierarchicznym (*święceń*)². Podobnie dzieje się kiedy nie ma owego jasnego rozróżnienia pomiędzy kapłaństwem wiernych i hierarchicznym w praktyce pastoralnej. Wówczas również, ryzykuje się dewaluacją teologicznego *proprium* świeckich i zapomnieniem „szczególnego związku ontologicznego, który jednoczy kapłana z Chrystusem, Najwyższym Kapłanem i Dobrym Pasterzem”³.

Cytując dalej ten sam dokument Ojciec Święty przypomina, że „prezbiterzy są w Kościele i dla Kościoła sakramentalnym uobecnieniem Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza”⁴; a co za tym idzie, tylko ten może być pasterzem kto jednocześnie jest i głową. Odnosi się to właśnie do prezbitera, który działa *in*

¹ Por. KPK, k. 230.

² Por. KK 10.

³ J a n P a w e ł II, Posynodalna Adhortacja Apostolska *Pastores dabo vobis* (25 marca 1992), 11.

⁴ *Tamże*, 15.

persona Christi. Wniosek, jaki stąd wyprowadza Ojciec Święty, wydaje się fundamentalny dla rozważanego zagadnienia. Stwierdza bowiem, że: „forma Pasterza” jest jedna i niepodzielna i nigdy nie może być zastąpiona przez któregośkolwiek innego członka trzody; nigdy zatem funkcje i posługi udzielone wiernym świeckim nie są pastoralnymi, nawet kiedy zastępują pewne działania i troski Pasterza¹.

Skąd zatem praktyka określania posługami funkcji spełnianych przez świeckich? Papież wyjaśnia: to co pozwoliło, w niektórych przypadkach, rozciągnąć termin „posługa” na „funkcje” własne wiernych świeckich, to fakt, że także oni, w swoim wymiarze, są uczestnikami jedynego kapłaństwa Chrystusa. „Urzędy” czasowo im powierzone, są natomiast wyłącznie owocem wyznaczenia przez Kościół.

Jak ustrzec się zatem nieporozumień? Zdaniem Ojca Świętego tylko stałe odniesienie do jednej i źródłowej „posługi Chrystusa” - do „świętej diakonii” przeżywanej przez Niego dla dobra Kościoła i, poprzez Kościół, dla całego świata - pozwala, w pewnym wymiarze, także w stosunku do świeckich zastosować, bez dwuznaczności termin „posługa”; tak by nie był on pojmowany i przeżywany jako niesłuszna aspiracja do „posługi święceń”, czy też jako erozja jego specyfiki.

W tym pierwotnym sensie termin „posługa” (*servitium*) wyraża jedynie pracę jaką członkowie Kościoła przedłużają, wewnątrz Kościoła i w stosunku do świata, „misję i posługę Chrystusa”.

Jeśli natomiast określenie „posługa” odróżniamy, w relacji do innych funkcji (*munera*) i urzędów (*officia*), wówczas należy z pełną jasnością zaznaczyć, że tylko w mocy sakramentu Święceń otrzymuje ono tę pełnię i jednoznaczność wyrazu, którą mu zawsze przypisywała tradycja.

Przy tej okazji Papież dodaje uwagę tak bardzo istotną również w naszych polskich warunkach. Mówi bowiem, że precyzowanie i oczyszczanie języka staje się pilną koniecznością pastoralną, gdyż właśnie w języku mogą zagnieźdzać się pułapki, dużo bardziej niebezpieczne niż zdajemy sobie z tego sprawę. Dzieje się tak, ponieważ krok od bieżącego języka do tworzenia koncepcji jest bardzo mały. Idąc dalej w swoich rozważaniach Ojciec Święty przypomina to, na co zwrócił uwagę w adhortacji *Christifideles Laici*². Podkreśla, że właśnie na Pasterzach spoczywa obowiązek wychowywania wiernych świeckich do zrozumienia jak mają uczestniczyć w potrójnym - kapłańskim, prorockim i królewskim - urzędzie Chrystusa, którym to uczestnictwem cieszą się na mocy przyjętych sakramentów Chrztu i Bierzmowania, a w przypadku małżonków, także sakramentu Małżeństwa.

Wracając do zasygnalizowanej wcześniej prawdy Papież przypomina, że każde działanie czy funkcja świeckich w Kościele - także wtedy, kiedy w przypadkach gdy jest to możliwe, są poproszeni przez Pasterzy o ich zastępstwo -

¹ Por. *Dyrektorium*, 19.

² Por. ChL, 23.

jest ontologicznie zakorzenione w ich „wspólnym” udziale w Kapłaństwie Chrystusa a nie w „ontologicznym” udziale (nawet czasowym czy częściowym) w zwyczajnej i własnej posłudze Pasterzy. Jasnym jest zatem, że jeśli Pasterze powierzają im, w nadzwyczajnej formie, niektóre z zadań, które w sposób zwyczajny i właściwy związane są z posługą pastoralną, a nie wymagają charakteru Świećceń, świeccy winni umieć zakorzeniać je egzystencjalnie w swoim kapłaństwie powszechnym (*chrzcielnym*) a nie inaczej. Zawsze bowiem należy pamiętać, że „wykonywanie tych zadań nie czyni człowieka świeckiego pasterzem, bowiem o urzędowej naturze posługi nie stanowi rodzaj spełnianych funkcji, lecz przyjęcie sakramentalnych święceń”¹.

Należy także uświadamiać - dodaje Papież - że owe uściślenia i rozróżnienia nie rodzą się z troski o obronę przywilejów duchownych, ale z konieczności posłuszeństwa woli Chrystusa, respektując istotową formę jaką On, w sposób niezatarty, odcisnął na swoim Kościele. Oczywiście, że „pierwotnym podmiotem” misji Kościoła w świecie jest cała eklezjalna wspólnota, ale taka jaką ją chciał i uformował Chrystus. Wspólna apostołska odpowiedzialność ochrzczonych nie jest negowana czy ograniczana przez kogoś, kto działa w niej *in persona Christi*, jest raczej jej potwierdzeniem i uporządkowaniem.

Konkludując swoją wypowiedź, Ojciec Święty zauważa, że z powyższych refleksji wynikają pewne konsekwencje, które winny znaleźć swoje odbicie w postulowanej przez Synod z 1987 roku² rewizji *Motu proprio «Ministeria quaedam»*. Wyraża również swoją nadzieję, że obradujące Sympozjum, poświęcone tym właśnie zagadnieniom, stanie się w tym względzie bardzo użyteczne. Zachęca przy tym odpowiednie dykasteria do kontynuacji podjętej w tym kierunku pracy.

Na koniec, jakby dla pogłębienia motywacji oraz wytyczenia kierunków i zakresu takiej pracy, Papież zwraca uwagę na niektóre aspekty omawianego problemu, których nie można stracić z oczu przy poszukiwaniu słusznych rozwiązań. Podkreśla zatem, że należy bez wątplenia zatroszczyć się o wszelki wzrost apostołatu świeckich. Jest to umotywowane zarówno faktem, iż o tym „stanowi ich obowiązek i prawo oparte na godności wynikającej z chrztu świętego”³, jak również koniecznością, którą Kościół odczuwa, by w sposób jak najbardziej rozprzestrzeniony, móc dotrzeć do świata, oczekującego dziś w każdym swoim sektorze nowej ewangelizacji. Należy jednak przy tym zagwarantować, aby na każdym poziomie - w języku, w nauczaniu, w praktyce pastoralnej, w wyborze władzy - święta posługa reprezentowana była w swojej ontologicznej specyfice, która nie zezwala na fragmentaryczność czy przywłaszczania.

Przed wszystkim, nie można zapominać - mówi Papież, dotykając, wydaje się, głównego motywu oczekiwanych zmian - że problemy, wywołane licznym

¹ ChL, 23.

² Por. ChL, 23.

³ J a n P a w e ł II, Encyklika *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 71.

brakiem wyświęconych szafarzy, można odciążyć przez pewne zastępstwa świeckimi wiernymi, tylko w sposób pomocniczy i czasowy. Dodaje przy tym, że problemowi braku świętych Pasterzy można zapobiegać tylko „prosząc Pana zniwa, żeby wyprawił robotników na żniwo swoje” (Mt 9, 38), dając w ten sposób prymat Bogu oraz troszcząc się o tożsamość i świętość tych kapłanów, którzy już są. Taka - podkreśla Papież - jest po prostu logika wiary! Każda wspólnota chrześcijańska, która żyje w całkowitym ukierunkowaniu na Chrystusa i utrzymuje otwartość na Jego łaskę, będzie umiała przyjąć od Niego właśnie te powołania, które służą do reprezentowania Go jako Pasterza swojego ludu.

Tam, gdzie owych powołań brakuje, istotnym problemem nie jest poszukiwanie alternatywnych - i Bóg nie pragnie aby ktoś ich szukał, zniekształcając Jego mądry zmysł - ale skupienie wszystkich sił chrześcijan, by na nowo uczynić możliwym usłyszenie w rodzinach, w parafiach, w katolickich szkołach, we wspólnotach, głosu Chrystusa, który nigdy nie przestawał powoływać.

Wszyscy wiemy - podsumowuje swoją wypowiedź Ojciec Święty - także z własnego doświadczenia, że ważna forma udziału świeckich w posłudze pastoralnej prezbiterów ma miejsce tam, gdzie niektórzy młodzi wierni świeccy, zbliżywszy się do prezbiterów, otrzymują Boże wezwanie!

ks. Józef Górzynski, Warszawa

II. CMENTARZ JAKO ZNAK I ŚWIADECTWO WIARY

Aktualną i pożyteczną wydaje się być refleksja liturgiczna i duszpasterska na temat szczególnego miejsca, jakim jest cmentarz.

1. Czym jest cmentarz?

Cmentarz jest miejscem snu i spoczynku zmarłych (gr. *κοιμητηριον*, łac. *coemeterium*; oraz gr. *νεκροπολις* jako miasto umarłych /dosłownie trupów/). Co więcej, cmentarz, który został poświęcony jest miejscem świętym i miejscem kultu. Dlatego konsekwentnie cmentarz może być znakiem i świadectwem wiary, tak ze względu na wyposażenie grobów, jak i ze względu na czynności kultyczne, którym z zasady towarzyszy słowo modlitwy i Słowo Boże oraz przepowiadanie kościelne na tematy eschatyczne wieńczące tajemnicę paschalną.

2. Kultura bycia i wymowa znaków na cmentarzu

Świętość i kultyczność miejsca jest uzasadniona najpierw faktem poświęcenia, które wydziela i wyłącza teren z innego użytku (np. pole z arealu rolnego, z uprawy). Po wtóre, odwołujemy się do obrzędów religijnych faktycznie spełnianych na cmentarzu, które sprawiają, że jest on miejscem kultu: *Gloria Dei*

i uświęcenia: łaski dla ludzi. Z tytułu świętości miejsca i przeznaczenia go do kultu wynika zasada (norma) odpowiedniego zachowania się na cmentarzu. Od strony negatywnej, cmentarz nie może być miejscem spacerów, przechadzek i wałęsania się tak ludzi, jak i zwierząt; cmentarz nie może być miejscem rozmów, żartów, śmiechu, mówienia podniesionym głosem i nawoływania. W aspekcie pozytywnym powiemy, że cmentarz to miejsce modlitwy, refleksji i uczczenia zmarłych. Z tej zasady płynie postulat dotyczący kultury bycia oraz wystroju i wyposażenia cmentarza (co do grobów, kaplic, krzyży i ogrodzenia), żeby one były odpowiednie, godne i wymowne: właśnie znaki „mówią” o rzeczywistości ukrytej choć realnej, znaki głoszą tajemnice wiary, zwłaszcza tajemnicę życia wiecznego (tajemnicę śmierci, zmartwychwstania, wniebowstąpienia i królowania Chrystusa i Jego świętych uczniów od czasów apostołskich przez pokolenia do dziś).

3. Świadczenie wiary i głoszenie eschatologii nadziei

Podobnie jak liturgia towarzysząca zmarłym nie była dotąd wyraźnie i znacząco liturgią zmartwychwstania, tak i cmentarze nie dawały i nadal nie dają wystarczającego świadectwa wiary - wiary paschalnej, a zwłaszcza wiary w zmartwychwstanie ciał. Cmentarze współczesne wyrażają nadal złą, bo jednostronnie ujętą zasadę: „Ratuj duszę swoją” Duszę! Chrześcijaństwo jak i wiele innych religii - przez swe cmentarze - sprawia wrażenie, że jest ono religią ducha, religią, która uważa ciało i materię za rzeczywistości małej wagi i sytuuje je jakby poza wymiarem zmartwychwstania.

Weźmy pod uwagę najpierw krzyże stawiane na mogiłach i pomnikach. Krzyże cmentarne nie są wyrazem nadziei na zmartwychwstanie. Przeciwnie, są one często stawiane jako motyw dekoracyjny lub skutek konwencji, tzn. zwyczajowo. Są szablonowe. Nie nawiązują do symboliki drzewa życia i zwycięstwa nad grzechem i śmiercią. Faktycznie krzyże cmentarne są znakiem śmierci, żałoby, nieprzeciętzonego cierpienia. Wyrażają bezsilność i poddanie się losowi, mglistą pociechę i mglistą wiarę w litościwą miłość Boga.

Unikając skrajności w ocenie krzyży nagrobnych, należy poczynić uwagę, że nie są one totalnie pozbawione motywu nadziei i poddania się Bogu w akcie religijnym (niestety często z rezygnacją: „Bóg tak chciał”). Ale od razu dodajmy, iż tej mglistej nadziei i ogólnej wiary w nieśmiertelność duszy nie można utożsamiać z pozytywnym i dynamicznie pojętym oczekiwaniem na zmartwychwstanie ciał. Nie można paschalnej wiary chrześcijańskiej zawężyć do mglistej nadziei ludzkiej nieśmiertelności.

Dlaczego cmentarze nie emanują świadectwem wiary w zmartwychwstanie i w życie wieczne w Chrystusie? Ponieważ wierzący albo w ogóle nie podzielają tej wiary i nadziei odnośnie do „nowej egzystencji” całego człowieka w Chrystusie, albo wyznają wiarę jako prawdę teoretyczną, która nie wpływa na ich postępowanie,

albo są niepewni i zmaceni wobec Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego Pana i naszego zakorzenienia w Jego Śmierci i Zmartwychwstaniu.

Powyższe uwagi krytyczne rodzą się nie tylko na tle „bolesnych” i „smętnych” przedstawień krzyża Pana.

Dodać jeszcze wypada cały obyczaj domowy związany z pogrzebem (np. wyprowadzenie z chorągwią, na której jest trupia czaszka, a mógłby być znak zmartwychwstałego Pana lub Pasterza owiec). Zapytajmy też o to, jaką eschatologię (lęku czy nadziei) głoszą nekrologi, wieńce z szarfami, sztandary, strój osób, tonacja muzyki i śpiewu?

Jak w domu tak i na cmentarzu powracającymi wciąż symbolami są krzyże cierpiącego czy raczej uśmierconego Jezusa i NMP Bolesnej. Brakuje tam obrazów i napisów, które przedstawiałyby i głosiły zmartwychwstanie lub eschatyczny (anagogeniczny) powrót Pana w chwale (ostatnia chrystofania Zmartwychwstałego) lub wizję nowego nieba i nowej ziemi lub ucztę w domu Ojca. A przecież w przepowiadaniu eschatycznym chodzi o nowy świat w Chrystusie (*es geht um die neue Welt!* - T. F i l t h a u t).

Wydaje się, że przepowiadanie, wychowanie i sama liturgia nie mają wpływu na jedną z podstawowych dziedzin wiary. Może one same mają defekty, wymagają odnowy i oczyszczenia! Do niedawna liturgia zmarłych była niedostatecznie ukierunkowana na wymiar paschalny. Jeszcze dziś eschatologia nadziei jest mało obecna w katechezie, kazaniach i homilii. Charakteryzuje je raczej eschatologia trwogi, lęku i bezradności.

4. Propozycje pozytywne i konkretne

Jak zreformować i wzbogacić w/w zjawiska (z terenu domu, świątyni i cmentarza), które są wyrazem i przejawem panującej w umysłach wiernych beznadziejności?

Oto niektóre środki:

1. Przepowiadanie ukierunkować i przeniknąć tematyką paschalną i eschatyczną w duchu teologii nadziei i misterium paschalnego; tematem wszelkiego przepowiadania niech będzie nowe stworzenie i nowy świat, biorące swój początek w Nowym Adamie to jest Chrystusie Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym.

2. Przekształcić wystrój cmentarza i uroczystości pogrzebowych w duchu paschalnym (chodzi tu nie o same groby i pomniki, choć do szablonów tych ostatnich mamy wiele zastrzeżeń):

- idzie o wystrój kościoła cmentarnego lub kaplicy na cmentarzu, aby były miejscami głoszącymi zmartwychwstanie i życie wieczne;
- należy zmienić styl krzyży nagrobnych (z obrazu śmierci na znak drzewa życia);
- bramę wejściową zaopatrzyć w napis, np.: Jam jest zmartwychwstanie i życie;

- grobowce i groby mogą także mówić o nadprzyrodzonej egzystencji człowieka, mimo że kryją element zniszczalny (proch!) ich kolorystyka, wystrój kwiatami, kształt i biblijna symbolika będą ukierunkowywać myśl na mieszkanie w domu Ojca, a nie na doczesną zamożność rodziny.

Wymienić można jeszcze inne propozycje i obszary odnowy. Zakończmy szczególną uwagę. Niewidzialny świat wiary nadprzyrodzonej, ten obecny już i jeszcze nadchodzący świat nowego życia w Chrystusie, można ukazać tylko w znakach. Dlatego tak doniosłe jest wspomaganie znaku słowa innymi symbolami, jak krzyż, żywy wieniec, baranek, pasterz, ręka Bożej mocy i Opatrzności, słońce. Ważne są obrazy Chrystusa Zmartwychwstałego oraz figury Jonasza, Łazarza, córki Jaira, młodzieńca z Naim. Pomocne będą także teksty (cytaty lub parafrazy) biblijne.

Symbol przeszłego życia i piękna nowego świata domagają się oczywiście pięknej sztuki cmentarnej, która jest osiągalna tam, gdzie na bazie wiary rozwija się kultura chrześcijańska.

Bibliografia:

Theodor F i l t h a u t, *Cmentarz jako miejsce przepowiadania*, Concilium 1-10 (1968) 72-77.

T e n ž e, *Zeichen der Auferstheung* (PKH 31), Leipzig 1967, s. 52.

Kilka artykułów w pracy zb. pod red. H. B e c k e r, B. E i n i g, P. U l t r i c h, *Im Angesicht des Todes. Ein interdisziplinäres Kompendium*, Sankt Ottilien 1987, s. 1037 nn, 1087 nn.

ks. Marian Pisarszak MIC, Lublin

III. SPRAWA MINISTRANTEK

Kolejny numer „Notitiae” (30: 1994, s. 333-335) z czerwca i lipca br., który ukazał się z 2 miesięcznym opóźnieniem, przynosi ważne wyjaśnienie odnośnie do żywo dyskutowanego problemu angażowania kobiet jako ministrantek. Periodyk Kongregacji do Spraw Kultu i Sakramentów podaje list skierowany do Przewodniczących Konferencji Episkopatów. Równocześnie zapowiada, że obszerniejsze wyjaśnienie ukaże się niebawem w oficjalnym dokumencie Stolicy Apostolskiej - *Acta Apostolicae Sedis*.

Wypadki włączania kobiet do grona ministrantów zaistniały w szeregu diecezji np. niemieckich. Podstawą do takiej decyzji poszczególnych rządców diecezji był kan. 230 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego, który opiewał: „Świeccy mogą być czasowo wyznaczeni do pełnienia funkcji lektora w czynnościach liturgicznych, podobnie wszyscy świeccy mogą wykonywać funkcje komentatora, kantora lub inne, zgodnie z przepisami prawa”. Papieska Komisja Interpretacji

Prawa Kanonicznego zajęła się sprawą właściwego rozumienia tego kanonu. Uczyniła to na posiedzeniu w dniu 30 czerwca 1992 r.

Na konkretne pytanie czy można w duchu wspomnianego kanonu angażować kobiety jako ministrantki, odpowiedź brzmi - affirmative, a więc jest pozytywna. Jan Paweł II, taką interpretację zatwierdził i polecił opublikować. Czyniąc to podpisany kard. O r t a s przypomina we wspomnianym liście, że:

- ton kanonu 230 § 2 nie jest nakazujący lecz pozwalający - laici possunt. Przed podjęciem decyzji angażowania kobiet biskup diecezji winien wysłuchać zdania Konferencji Episkopatu swego kraju.

- angażowanie, o którym mowa posiada także charakter czasowy, nie stały - ex temporanea deputatione - „mogą być czasowo wyznaczani”.

W liście czytamy także następującą uwagę, że Stolica Apostolska opowiada się za utrzymaniem tradycji w zakresie angażowania jako ministrantów chłopców - znajdujemy tu wyrażenie molto opportuno (bardzo wskazane) - a nawet zobowiązuje do kontynuowania i utrzymania takich grup na przyszłość.

ks. Bogusław Nadolski, Warszawa

IV. ROLA INSTYTUTÓW LITURGICZNYCH W KOŚCIELE NA PRZYKŁADZIE PAPIESKIEGO INSTYTUTU LITURGICZNEGO W RZYMIE

Odnowa liturgiczna podjęta przez Sobór Watykański II, który pouczył, iż „liturgia (...) jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10) - zmierza do tego, aby „czynności liturgiczne odprawiano nie tylko ważnie i godziwie, lecz także aby wierni uczestniczyli w nich świadomie, czynnie i owocnie” (KL 11); „aby lud chrześcijański” mógł w świętej liturgii uczestniczyć „w sposób pełny, czynny i społeczny” (KL 21).

Dla osiągnięcia takiego celu, zamierzonego przez Sobór, konieczna jest szczególna formacja duchownych, którzy przewodniczą sprawowaniu liturgii. Taką potrzebę widziano jeszcze przed Vaticanum II, o czym świadczą organizowane przez animatorów ruchu liturgicznego (L. B e a u d u i n, P. G u i r a n g e r, P. P a r s c h, I. H e r w e g e n, K. M o h l b e r g, O. C a s e l, R. G u a r d i n i, B. C a p e l l e i inni) konferencje, wykłady, kursy, „tygodnie liturgiczne”, sympozja, kongresy oraz powstające przed Soborem i po jego zakończeniu Instytuty Liturgiczne, jak np. w Trewirze, Paryżu czy Rzymie.

Konstytucja o liturgii świętej kładzie mocny akcent na formację liturgiczną w seminariach, zakonnych domach studiów i na wydziałach teologicznych prowadzonych przez profesorów, którzy „powinni być przygotowani do swojego zadania w instytutach specjalnie do tego przeznaczonych” (KL 15). To wskazanie Soboru pozostaje wielką promocją i aprobatą dotychczas istniejących Instytutów

Liturgicznych oraz zachętą do powstawania nowych (por. np. Instytut Liturgiczny w Krakowie powstały w 1968 r.).

1. Pontificio Istituto Liturgico w Rzymie

Papieski Instytut Liturgiczny w Rzymie narodził się w czasie, gdy Jan XXIII decydował o zwołaniu Soboru Watykańskiego II. Stało się to możliwe m.in. dlatego, że późniejszy papież, jako nuncjusz apostolski w Paryżu miał liczne kontakty z promotorem ruchu liturgicznego L. B e a u d u i n i i dobrze rozumiał znaczenie i miejsce w liturgii w życiu Kościoła¹. Znaczącą rolę odegrał także Benno G u t, opat Prymas Benedyktynów, który powierzył swojemu zgromadzeniu zakonnemu misję tworzenia Instytutu Liturgicznego.

Jan XXIII tworzy Instytut Liturgiczny w Rzymie dnia 17 czerwca 1961 roku i powierza go Zakonowi Benedyktynów. Powstaje w ten sposób naukowy ośrodek studiów liturgicznych; kierunkiem fundamentalnym będzie teologia liturgii, a zagadnienia liturgiczne będą studiowane w aspekcie historycznym i pastoralnym.

23 sierpnia 1978 Instytut Liturgiczny przy Anselmianum w Rzymie staje się samodzielnym Fakultetem, Uczelnią przyznającą w swoim własnym imieniu stopnie akademickie licencjatu i doktoratu *in Sacra Liturgia* - stając się w ten sposób jedynym Fakultetem kościelnych studiów liturgicznych: Papieskim Instytutem Liturgicznym².

Dyrektorzy (Preside) PIL w Rzymie to: Salvatore M a r s i l i (współzałożyciel) 1961-1972; Burkhard N e u n h e u s e r 1972-1978; Anscar C h u p u n g c o 1978-1986; Ildebrando S c i c o l o n e 1986.

2. Cel Papieskiego Instytutu Liturgicznego

Kierunek działania PIL opiera się na wskazaniach KL; jeśli dokonywano jakiś zmian w programie to tylko po to, aby lepiej zrealizować postawiony na początku program działań. Celem PIL jest przede wszystkim bardziej nauczyć studentów szukać niż informować³. W tym sensie, nic nie może zwolnić od studium teologicznego, historycznego i pastoralnego zwłaszcza Tradycji Kościoła, a to w tym celu, aby właściwie określić co powinno się zachować z Tradycji, co należy zmodyfikować, a co może być opuszczone (por. KL 21).

¹ Le Conseil de Présidence, L'Institut Pontifical de Liturgie Saint-Anselme de Rome: *Facultas de sacra liturgia*: ses buts, son programme de travail, ses activités, w: Costituzione liturgica „Sacrosanctum Concilium”. Studi, (pr. zb.), Roma 1986, 453.

² *Tamże*, 454.

³ *Tamże*.

Celem formacji w PIL jest uwzględnienie także tego, na co zwrócił uwagę w 1961 r. Jan XXIII, gdy polecał, aby studium liturgii w PIL miało na względzie przygotowanie tych, którzy będą pracować w krajowych i diecezjalnych komisjach liturgicznych oraz profesorów liturgii, którzy będą nauczać i kształtować studentów. Celem studium liturgii w PIL jest, w sensie naukowym, uzyskanie tytułu licencjatu i doktoratu *in Sacra Liturgia*.

3. Program studiów w Papieskim Instytucie Liturgicznym w Rzymie

Dla uzyskania licencjatu w PIL trzeba mieć Bakalaureat z teologii - ci, którzy go nie mają, a ukończyli cykl studiów seminaryjnych (filozofia i teologia), muszą odbyć egzamin wstępny do PIL, przed rozpoczęciem cyklu licencjackiego. (Ten egzamin obejmuje m.in. znajomość języka Łacińskiego, np. w 1990 r.: tłumaczenie *Itinerarium Egeriae* roz. XXIV-XLVII; św. Augustyn, *De catechizandis rudibus* roz. XXII-XXV; Institutio Generalis Missalis Romani, Prooemium; oraz język grecki, np. w 1990 r.: Dzieje Apostolskie 1,1-13; św. Justyn, *Dialog z Tryfonem* 41.117; *Anafora św. Jana Chryzostoma*).

Cykl do Licencjatu obejmuje 4 semestry, podzielone na 2 lata studiów, na końcu których obowiązuje egzamin i przedstawienie pracy pisemnej. (Obecność na wykładach jest obowiązkowa: „la fréquentation des cours est sévèrement exigée”).

Pierwszy semestr (1 rok) obejmuje wykłady zagadnień fundamentalnych, niezbędnych do dalszych studiów:

- księgi liturgiczne (3 godz. tyg./=gt),
- krytyka i hermeneutyka dokumentów liturgicznych (2gt),
- krytyka dosłowna (testuale) (1gt),
- Liturgia w aspekcie teologicznym (2gt),
- wprowadzenie do liturgii zachodnich (2gt),
- wprowadzenie do liturgii wschodnich (2gt),
- historia liturgii według epok kulturowych (2gt).

Do powyższych wykładów obowiązkowych dołączone są wykłady do wyboru, z których jeden jest obowiązkowy w pierwszym semestrze; w pozostałych semestrach (2,3 i 4) trzeba, oprócz wykładów obowiązkowych, zaliczyć 5 wykładów „do wyboru” i trzy seminaria (seminarium nie może mieć więcej niż 10 uczestników i nie mniej niż 4)².

Wykłady „do wyboru”:

- Biblia i liturgia (1,5gt).
- Lektura liturgiczna Ojców Kościoła (1,5gt),
- Łacina Liturgiczna (1,5gt),
- Paleografia łacińska (1,5gt),

¹ Tamże, 455.

² Zob. *Pontificio Ateneo S. Anselmo, Calendario 1989-1990*, Roma 1989, 32n.

BIULETYN LITURGICZNY

- Wprowadzenie do antropologii kulturowej (1gt).

Drugi semestr I roku jest złączony z czwartym semestrem czyli drugim drugiego roku, mając jako wykłady obowiązkowe następujące zagadnienia:

- teologia liturgiczno-sakramentalna (tylko dla I roku) (2gt),
- sakrament pojednania (2,5gt),
- małżeństwo i dziewictwo (2gt),
- liturgia pogrzebu (1,5gt),
- teologia roku liturgicznego (2,5gt),
- teologia anafor wschodnich (2gt).

Jako wykłady „do wyboru” studenci PIL mają:

- architektura i liturgia (1gt),
- liturgia i eklezjologia (1gt),
- muzyka i liturgia (1gt),
- odnowa liturgiczna w kościołach Reformacji (1gt),
- duchowość sakramentu pokuty (1gt),
- ikony i obrazoburstwo (1gt),
- eschatologia w celebracji liturgicznej (1gt),
- ikonografia biblijno-liturgiczna Kaplicy Sykstyńskiej.

Trzeci semestr czyli pierwszy II roku obejmuje następujące wykłady obowiązkowe:

- rzymska celebracja eucharystyczna (2,5gt),
- sakrament namaszczenia chorych (1,5gt),
- sakrament kapłaństwa (2gt),
- liturgia godzin wschodnich (1,5gt),
- liturgia pastoralna (2gt),
- liturgia i antropologia (2gt),

Na tym semestrze studenci mają do wyboru następujące wykłady:

- „Itinerarium Egeriae” (1gt),
- Ordo dedications ecclesiae (1gt),
- urząd (kościelny) w dialogu ekumenicznym (1gt),
- sztuka liturgiczna (1gt),
- kapłaństwo wspólne (powszechne) według św. Jana Chryzostoma (1gt),
- Wcielenie Pańskie w liturgii (1gt).

Seminaria.

Kierownictwo PIL w Rzymie uważa, iż należy przywiązywać wielkie znaczenie do seminariów, gdyż pomagają one studentowi rozwijać swoją metodę poszukiwań-badań i uczyć sposobu ich przedstawienia. Na końcu każdego seminarium uczestnicy (nie więcej niż 10 osób) winni przedstawić pisemną pracę na temat związany z problematyką seminarium ¹ (minimum 15 stron maszynopisu).

¹ Le Conseil de Présidence, L'Institut Pontifical...*art. cyt.*, 456.

W roku 1989-1990 tematyka seminarium na I roku, w drugim semestrze przedstawiała się następująco:

- Collectio Missarum de Beata Maria Virgine,
- Liturgia Konstytucji Apostolskich,
- Misterium paschalne i życie świętych (w/g KL 104),
- Liturgia i pobożność ludowa: aktualne problemy w świetle tradycji,
- Komentarze Ojców (Kościoła) i pisarzy, do liturgii bizantyjskiej.

Problematyka seminarium w trzecim semestrze (1 semestr drugiego roku) obejmowała zagadnienia (2gt):

- święci „obchodzeni” w sakramentarzu z Werony (VE): poszukiwania hagiograficzno-liturgiczne,
- euchologia Adwentu w tradycji rzymskiej,
- język rytualny w księdze liturgicznej,
- drugie czytanie w niedziele zwykłe (1),
- porównanie rytmów: bizantyjskiego i rzymskiego.

W drugim semestrze (czwartym z kolei) drugiego roku studenci mogą uczęszczać na następujące seminarium:

- drugie czytanie niedziel zwykłych (2),
- kompleks euchologiczny Wigilii paschalnej,
- epikleza chrzcielna autorów chrześcijańskich pierwszych trzech wieków,
- lekcjonarz „Ordo Paenitentiae”,
- liturgie domowe (“liturgiae domesticae”).

Student, który otrzymał licencjat z wystarczającą oceną (notą), może zapisać się na kurs doktorancki. Kto ma licencjat z innego Instytutu Liturgicznego może zapisać się na kurs doktorancki, ale najpierw jest zobowiązany przez 1 rok uczęszczać na tzw. *curriculum integrativum*¹.

Kurs doktorancki trwa 1 semestr i kończy się egzaminem. Do jednej z korzyści uczęszczania na ten kurs należy możliwość częstszego kontaktu z promotorem pracy doktorskiej.

W roku akademickim 1989-1990 kurs doktorancki obejmował następujące wykłady:

- obrzędy pokuty w kościołach wschodnich (1,5gt),
- ad celebrandum paschale sacramentum (GeV 431-442) (1,5gt),
- Słowo Boże w liturgii (1,5gt).

4. Działalność PIL w Rzymie dla Kościoła powszechnego i lokalnego

PIL w Rzymie poszerza swoją działalność przede wszystkim przez działalność Instytutu Liturgii Pastoralnej w Padwie, który jest z nim związany i od niego formalnie uzależniony.

¹ *Tamże*, 456.

Instytut Liturgii Pastoralnej św. Justyny w Padwie jest, tak jak i rzymski, kierowany przez zakon Benedyktynów i jest przeznaczony szczególnie dla Włochów pragnących w sposób pełniejszy, na bazie naukowych studiów liturgicznych, studiować program pastoralny w liturgii¹. PIL w Rzymie przyznaje licencjat w liturgii pastoralnej; doktorat można osiągnąć po wypełnieniu kursów (wykładów) i egzaminów w PIL w Rzymie.

Pontificio Instituto Liturgico, chcąc służyć Kościołowi lokalnemu (diecezji) Rzymu, w porozumieniu z Wikariatem Rzymu (Kurią), od 1974 roku organizuje wykłady „czwartkowe”. Każdy, kto uczęszczał przez 3 lata i zdał egzamin, Wikariat Rzymu i PIL przyznają „dyplom animatora liturgii”².

(Rada Uczelni PIL informuje, że podobnie jak ma to miejsce z Instytutem Liturgii Pastoralnej w Padwie, PIL w Rzymie obejmuje swoim „patronatem” Instytut Liturgiczny w Chicago/USA³).

Działalność PIL w Rzymie ujawnia się w zaangażowaniu profesorów PIL, którzy aktywnie uczestniczą w różnych kongresach i sympozjach, wygłaszając stosowne konferencje. Przede wszystkim jednak PIL organizuje każdego roku „własne” sympozjum, otwarte dla wszystkich. Co trzy lata natomiast PIL organizuje Międzynarodowy Kongres Liturgiczny; pierwszy taki odbył się w 1982 r. i jako przedmiot rozważań miał temat: *Symbole inicjacji chrześcijańskiej* (ukazało się drukiem: Studia Anselmiana 87. *Analecta liturgica* 7). Drugi Kongres organizowany przez PIL odbył się w 1985 r., a za temat miał: *Małżeństwo chrześcijańskie. Teksty i symbole*; na kongres ten zostali zaproszeni także profesorowie zagraniczni. Trzeci Międzynarodowy Kongres Liturgiczny odbył się w maju 1988 r. na temat: *Celebracja Triduum Paschalnego. Anamnesis i mimesis* (w druku: Studia Anselmiana 102. *Analecta liturgica* 14). W maju 1991 r. IV Międzynarodowy Kongres Liturgiczny zajmował się: *Adaptacja (przystosowanie) kulturowa liturgii: metody i wzory* (*L'adattamento culturale della liturgia: metodi e modelli*).

Działalność publicystyczna PIL to przede wszystkim podręcznik do liturgii w siedmiu tomach zatytułowany: „ANAMNESIS”. Wprowadzenie historyczno-teologiczne do liturgii”.

Ukazały się już wszystkie tomy, obejmując następujące zagadnienia:

- 1 - Liturgia, wydarzenie (znaczenie) w historii zbawienia.
(La Liturgia, momento nella storia della salvezza)
- 2 - Liturgia, ogólna panorama historyczna.
(La Liturgia, panorama storico generale)
- 3/1 - Liturgia, Sakramenty: teologia i historia celebracji.
(La Liturgia, e Sacramenti: teologia e storia della celebrazione)

¹ Tamże, 457.

² Tamże.

³ Tamże.

- 3/2 - Liturgia, Eucharystia: teologia i historia celebracji.
(La Liturgia, Eucaristia: teologia e storia della celebrazione)
- 4 - Liturgie wschodnie.
(Le Liturgie orientali)
- 5 - Liturgia Godzin.
(Liturgia delle Ore)
- 6 - Rok liturgiczny.
(L'anno liturgico)
- 7 - Sakramentalia i błogosławieństwa.
(I Sacramentali e le Benedizioni)

Ten podręcznik opracowany przez profesorów PIL został już przetłumaczony na kilka języków.

PIL w Rzymie wydaje także serię pt. *Rerum ecclesiasticarum documenta*, którą rozpoczął L.K. Mohlberg oraz serię pt. *Analecta liturgica*, które stanowią sektor Studia Anaselmiana.

Z innych rodzajów prac profesorów PIL trzeba wymienić częstą współpracę z innymi teologami, która zaowocowała np. wydaniem *Nuovo Dizionario Liturgico* (pod red. D. Sartore i A.M. Triacca); *Dizionario Patristico* (wyd. M. Marietti) czy *L'Eglise en prière* (wyd. D. Escalé) itp.

Wydarzeniem długo oczekiwanym było ukazanie się nowego naukowego czasopisma liturgicznego (w duchu i „po linii” PIL) pt.: *Ecclesia orans*. Ukazuje się ono trzy razy w roku; otwarte jest dla profesorów PIL i jego doktorów; artykuły drukuje się w języku autorów.

PIL został stworzony dla kształcenia przyszłych liturgów. W ciągu ponad 30 lat swej działalności zostało wykształconych ok. 1500 studentów z całego świata, w tym ok. 150 doktorów i prawie 500 licencjatów z liturgii. (Kadra profesorska składa się w większości z Benedyktynów).

Faktem godnym odnotowania jest to, że wielu biskupów ordynariuszy w różnych krajach świata bardzo sobie ceni pracę i mają wielkie zaufanie do duchownych z dyplomem z liturgii otrzymanym w PIL w Rzymie¹. W wielu krajach, a Hiszpania jest tu świetnym przykładem, większość diecezjalnych komisji liturgicznych jest kierowana przez absolwentów PIL w Rzymie (w Hiszpanii na 60 diecezji, 40-toma komisjami liturgicznymi kierują absolwenci PIL).

PIL ma wielkie znaczenie w życiu Kościoła powszechnego, gdyż to właśnie głównie jego profesorowie i wychowankowie-absolwenci biorą od początku udział w odnowie liturgicznej, która stała się „jakby przejściem Ducha Świętego”. Trudno sobie nawet wyobrazić jak wyglądałaby odnowa liturgiczna w Kościele bez takich profesorów i absolwentów PIL jak: C. Vagaggini, S. Marsili, B. Neunheuser, A. Nocent, G. Pinell, M. Augé, A.M. Triacca, D. Sartore, A. Pistoia, G. Gibert, G.

¹ P. Marini, *L'influsso del Pontificio Istituto Liturgico nella vita della Chiesa*, EcO 4(1987)1,63.

BIULETYN LITURGICZNY

Békés, A. Chupungco, Ph. Rouillard, C. Valenziano. Absolwenci PIL są w większości w Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów; pracują także w innych Kongregacjach rzymskich.

Istniejące w Kościele, poza Rzymem, Instytuty Liturgiczne lub Instytuty Teologii Pastoralnej o profilu liturgicznym, mają za profesorów absolwentów PIL. Wielu także absolwentów PIL redaguje i wydaje czasopisma liturgiczne w świecie, jak np. RL, RPL, EL (Włochy), Phase (Hiszpania), Worship (USA), Word and Worship (Indie), Biuletyn Liturgiczny CT (Polska).

Wielu polskich liturgistów, mających duży udział w odnowie liturgicznej w naszej Ojczyźnie jest absolwentami PIL w Rzymie. Lista tych osób (niepełna) przedstawia się następująco: 1965r.-Małaczyński Franciszek, 1968r.-Czaja Leon, Kosecki Bolesław, Świerzawski Wacław, 1969r.-Bomba Władysław, Lewandowski Bogumił, 1971r.-Garbowski Zdzisław, Margański Bolesław, Michałowicz Henryk, Sroka Józef, 1973r.-Stefański Jerzy, 1974r.-Człapa Stanisław, 1976r.-Szablewski Marian, 1977r.-Janicki Jan, 1978r.-Miazek Jan, 1980r. Sobeczko Helmut, 1981r.-Madeja Stanisław, 1982r.-Mańkowski Kazimierz, 1987r.-Boguniowski Józef.

ks. Jan Janicki

Nakładem
Wydawnictw Akademii Teologii Katolickiej
w Warszawie
ukazała się książka

ks. Juliana Warzechy

**DAWNY IZRAEL
od Abrahama do Salomona**

Książka jest pierwszym z trzech tomów
przedstawiających dzieje Izraela.
Niniejszy tom ukazuje historię narodu wybranego
od czasów Abrahama do czasów króla Salomona.

Dystrybucję prowadzi:
*Wydawnictwa Akademii Teologii Katolickiej,
01-815 Warszawa, ul. Dewajtis 5, tel./fax (0-22) 39-89-85*